

Sygnatura akt I C 1384/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 21 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Witek

Protokolant: Ewelina Tomoń

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **L. G.**

przeciwko (...) **S.A.z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego (...) S.A.z siedzibą w W.na rzecz powoda L. G.kwotę 45.400 zł (czterdzieści pięć tysięcy czterysta złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 06 lutego 2012r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.577,53 zł tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 1384/12

## UZASADNIENIE

Powód L. G.domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) SAz siedzibą w W.zadośćuczynienia w kwocie 61 600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2012 r. oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w kwocie 21 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2012 r., a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 12 kwietnia 2009 r., którego pojazd sprawcy był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, zmarł jego syn K. G.. W następstwie zgłoszenia szkody powód otrzymał od ubezpieczyciela kwotę 12 000 zł, która następnie została pomniejszona o 70 % z tytułu przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. W konsekwencji wypłacona kwota 3 600 zł była, w ocenie powoda, nieadekwatna do stopnia doznanej przez niego krzywdy, a żądanie dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 61 600 zł – uzasadnione. L. G. zaznaczył bowiem, że łączyła go z synem niezwykle silna więź, a jego śmierć była dla niego ogromnym wstrząsem. K. G. prowadził własną działalność gospodarczą, pomagał przy tym powodowi zarówno finansowo, jak i emocjonalnie. Dodatkowo powód domagał się odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, argumentując, że po śmierci syna był zobowiązany do uregulowania zobowiązań finansowych zmarłego. Zmarły K. G. wykonywał przy tym szereg czynności w gospodarstwie domowym powoda. Jednocześnie powód zakwestionował wysokość przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, domagając się jego zmniejszenia z 70 % do 30 %. Zgłoszenie roszczenia stronie pozwanej pismem z dnia 30 grudnia 2011 r., a doręczonym dnia 6 stycznia 2012 r. oraz trzydziestodniowy termin na wypłatę należnego świadczenia uzasadniały zaś zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 6 lutego 2012 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...)SAz siedzibą w W.wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W motywach uzasadnienia strona pozwana, nie kwestionując swojej odpowiedzialności, zaznaczyła, że K. G.w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, w konsekwencji przyznane na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 12 000 zł zostało pomniejszone o 70 % przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, stąd wypłacona na rzecz powoda kwota wynosiła 3 600 zł. L. G.choć przeżył szok po śmierci syna, to jednak proces żałoby miał u niego charakter okresowy i nie wymagał interwencji specjalisty. Dodatkowo relacje zmarłego, który spodziewał się potomstwa ze swoją narzeczoną, z ojcem w przyszłości uległyby rozluźnieniu. Powód nie wykazał więc okoliczności uzasadniających przyznanie wyższej kwoty zadośćuczynienia. Domagając się oddalenia roszczenia w zakresie odszkodowania strona pozwana wskazała, że powód nie udowodnił stanu majątkowego rodziny, w tym zakresu pomocy jakiej miał udzielać zmarły. Co więcej prowadzona przez K. G.działalność gospodarcza przynosiła straty, a jednocześnie po jego śmierci była kontynuowana przez powoda. Pozwane (...) zakwestionowała również żądanie odsetek ustawowych zaznaczając, że wyrok w tym zakresie ma charakter konstytutywny oraz żądanie w części zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:**

L. G. zamieszkiwał w B. niedaleko B., wraz ze swoją żoną B. G. oraz z ich wspólnymi dziećmi S. G., K. G., Z. G., M. G. i D. G..

W 2007 r. prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług (...)w szczególności robót (...). W 2007 r. z uwagi na ujawnioną cukrzycę oraz inne problemy zdrowotne zrezygnował z prowadzenia działalności gospodarczej na rzecz syna K. G., który od tej pory zajmował się sprawami przedsiębiorstwa. Jednocześnie L. G.w dalszym ciągu pomagał synowi w świadczeniu usług, gdyż posiadał uprawnienia w zakresie wykonywania instalacji (...). K. G.prowadząc z powodzeniem działalność gospodarczą dokonał inwestycji nabywając samochód osobowy oraz sprzęt (...), wiązało się z zaciągnięciem zobowiązań kredytowych.

K. G. wspierał i pomagał swoim rodzicom, w tym L. G..

(dowód: przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2013 r. od godz. 00:12:50 do godz. 00:23:50).

W roku podatkowym 2008 r. K. G. ujawnił stratę w wysokości 33 192,93 zł.

(dowód: zeznanie podatkowo k. 37v-40v).

Dnia 12 kwietnia 2009 r. K. G., S. G. oraz ich kuzyn G. G. postanowili dwoma samochodami wrócić do domu w B.. K. G. prowadził samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...), którego pasażerem był jego kuzyn G. G.. K. G. nie miał zapiętych wówczas pasów bezpieczeństwa. Drugim samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) poruszał się S. G., jadąc w bezpośredniej odległości za pierwszym pojazdem.

(dowód: zeznania świadka G. G. – e-protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2013 r. od godz. 00:08:10 do godz. 00:12:45).

S. G. na drodze pomiędzy Ł. a B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) nr rej. (...) nie zachowując szczególnej ostrożności przy wyprzedzaniu samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) kierowanego przez K. G. zjechał na lewe pobocze jezdni i tracąc panowanie nad pojazdem wjechał gwałtownie na prawy pas jezdni uderzając w tył wyprzedzanego pojazdu w wyniku czego K. G. zjechał na lewe pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo doznając obrażeń ciała powodujących śmierć na miejscu wypadku, natomiast pasażer G. G. doznał urazów głowy, klatki piersiowej i kręgosłupa skutkujących rozstrojem zdrowia na czas powyżej 7 dni.

(dowód: wyrok z dnia 22 kwietnia 2010 r. Sądu Rejonowego w B.wraz z uzasadnieniem k. 209 i 211216, wyrok Sądu Okręgowego w J.z dnia 1 października 2010 r. sygn. akt VI Ka 322/10 wraz z uzasadnieniem k. 242-246 - w sprawie o

sygn. akt II K 1375/09 Sądu Rejonowego w B.; zeznania świadka G. G.– e-protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2013 r. od godz. 00:08:10 do godz. 00:12:45).

Sąd Rejonowy w B.wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II K 1375/09), utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w J. z dnia 1 października 2010 r. (sygn. akt VI Ka 322/10) za popełnienie powyższego czynu, tj. czynu z art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., skazał S. G.na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkom zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych w kwotach po 10 zł każda.

(dowód: wyrok z dnia 22 kwietnia 2010 r. Sądu Rejonowego w B.wraz z uzasadnieniem k. 209 i 211216, wyrok Sądu Okręgowego w J.z dnia 1 października 2010 r. sygn. akt VI Ka 322/10 wraz z uzasadnieniem k. 242-246 - w sprawie o sygn. akt II K 1375/09 Sądu Rejonowego w B.; zeznania świadka G. G.– e-protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2013 r. od godz. 00:08:10 do godz. 00:12:45).

Niezapięcie pasów bezpieczeństwa przez K. G. w chwili wypadku drogowego z dnia 12 kwietnia 2009 r. przyczyniło się do powstania u niego śmiertelnych obrażeń ciała. Zapięcie pasów bezpieczeństwa przez K. G. skutkowałoby znacznym wyeliminowaniem doznanych obrażeń ciała oraz w znacznym stopniu zwiększyłoby jego szanse na przeżycie przedmiotowej kolizji drogowej.

(dowód: opinia i opinia uzupełniająca biegłego P. J. k. 159-166 i k. 192-194).

Bezsporne było, że samochód marki V. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony w (...) S.A. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

L. G. dowiedział się o kolizji drogowej z udziałem swoich synów jeszcze dnia 12 kwietnia 2009 r., po czym udał się na miejsce zdarzenia, gdzie był świadkiem bezskutecznej akcji reanimacyjnej K. G..

L. G. ciężko przeżył tragiczną śmierć syna i znajdował się w złym stanie psychicznym. W reakcji na śmierć dziecka wystąpił u niego podwyższony poziom cukru, co wiązało się koniecznością hospitalizacji. Po krytycznym zdarzeniu powód miewał sny związane ze zmarłym synem. Nie korzystał z pomocy psychologicznej, ani z pomocy lekarza psychiatry. Nie przyjmował również środków uspokajających.

Po śmierci syna L. G.miał okresowe trudności w dostępie do rachunku bankowego syna i zlikwidował prowadzoną przez niego działalność gospodarczą, po czym rozpoczął własną działalność w tożsamym zakresie. Dodatkowo L. G.przyjął spadek po K. G.bez ograniczeń odpowiedzialności za długi. Zrezygnował przy tym z realizacji wspólnych z K. G.planów budowy i sprzedaży lokali (...).

(dowód: przesłuchanie powoda – e-protokół rozprawy z dnia 29 stycznia 2013 r. od godz. 00:12:50 do godz. 00:23:50).

Pismem Wójta (...)B.z dnia 22 kwietnia 2009 r. L. G.uzyskał zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej w przedmiocie wykonywania instalacji (...).

(dowód: zaświadczenie z dnia 22.04.2009 r. k. 37).

W związku ze śmiercią syna u L. G. wystąpiła reakcja żałoby, która miała charakter zaburzeń czynnościowych o nieznacznym nasileniu. Zaburzenia te cechowała reaktywność i przemijalność, choć więc mogły skutkować subiektywnym poczuciem dyskomfortu psychicznego, to jednak nie ograniczyły one w sposób istotny ani trwały funkcjonowania L. G.. Jednocześnie zaburzenia czynnościowe mające związek ze śmiercią dziecka miały niewielkie natężenie i ustąpiły samoistnie. Nie wymagały ani w przeszłości, ani w chwili aktualnej oddziaływań terapeutycznych ani leczenia psychiatrycznego. Nie powodowały również rozstroju zdrowia ani uszczerbku na zdrowiu L. G.

(dowód: opinia biegłego psychologa J. M. i specjalisty psychiatry J. O. k. 138-141).

Pismem z dnia 30 grudnia 2011 r., a doręczonym ubezpieczycielowi dnia 3 stycznia 2012 r., L. G. wniósł w związku ze śmiercią syna o wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 60 000 zł oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej w kwocie 50 000 zł

(dowód: pismo z dnia 30.12.2011 r. 50).

Bezsporne w sprawie było, że w następstwie zgłoszenia szkody (...) S.A. określiło wysokość zadośćuczynienia wobec K. G. na kwotę 12 000 zł, które pomniejszyło o 70 % przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, stąd wypłacona na rzecz powoda kwota wynosiła 3 600 zł.

Bezsporne w sprawie było, że (...) S.A.w W. jest następcą prawnym (...) S.A.w W..

### **Sąd zważył co następuje:**

Podstawą faktyczną roszczenia L. G. skierowanego wobec (...) S.A.w W., następcy prawnemu (...) S.A.w W., w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 61 600 zł była krzywda, której doznał w związku ze śmiercią syna, natomiast w zakresie odszkodowania w kwocie 21 000 zł - znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej

W pierwszej kolejności należało zatem rozpoznać żądanie powoda względem strony pozwanej w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odpowiedzialność (...) S.A. z siedzibą w W., następcy prawnego (...) S.A.w W., za skutki wypadku wynikała z art. 822 k.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania swych roszczeń może dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy opiera się na zasadzie ryzyka wyrażonej w art. 436 § 1 k.c.

Należy również zaznaczyć, że Sąd w niniejszym postępowaniu był związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego Sądu Rejonowego w B.z dnia 22 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II K 1375/09), utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w J. z dnia 1 października 2010 r. (sygn. akt VI Ka 322/10) w zakresie sprawstwa S. G. spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł K. G.. Stosownie bowiem do treści art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd musiał ocenić czy zachodzi podstawa zasądzenia zadośćuczynienia, a zatem czy L. G. doznał krzywdy w związku ze śmiercią syna i jaki jest jej rozmiar oraz ustalić wysokość zadośćuczynienia – w granicach żądania strony. Nie budziło zaś wątpliwości, że powód, a więc ojciec zmarłego, należał do najbliższych członków rodziny zmarłego.

Zadośćuczynienie, o którym mowa w treści art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy, przy czym kompensacji podlegać ma nie tylko sam ból spowodowany utratą najbliższego członka rodziny, lecz przede wszystkim jego przedwczesna śmierć, nadto ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi (wyrok z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, LEX nr 715515), którego stanowisko niniejszy Sąd w pełni podziela, ustalając kryteria zadośćuczynienia z art. 446 par. 4 k.c., należy wziąć pod uwagę art. 23 k.c. dotyczący naruszenia dóbr osobistych. Za takim rozwiązaniem przemawia uzasadnienie do nowelizacji kodeksu cywilnego, na podstawie którego § 4 art. 446 k.c. wszedł w życie, a z którego wynika, że skoro z zadośćuczynieniem mamy do czynienia w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, to tym

bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, która narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dodatkowo w literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią syna, jest - oceniając według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez dzieci. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła młodego mężczyznę w pełni sił, zaangażowanego zawodowo i rodzinie, czyniącego ambitne plany na przyszłość i stanowiącego oparcie dla rodziny. Dla L. G. była to również utrata syna, z którym prowadził wspólne gospodarstwo domowe, z którym tworzył zgodną i dobrą rodzinę oraz którym był silnie związany emocjonalnie. Sąd miał także na względzie możliwości zarobkowe zmarłego, jego aktywność w sferze wykonywanej działalności gospodarczej, a także pomoc jakiej udzielał powodowi. Sąd zważył przy tym na zaufanie między powodem a zmarłym o czym świadczyło to, że działalność gospodarczą jaką prowadził początkowo L. G. kontynuował po otrzymaniu przez niego świadczenia rentowego właśnie K. G.. Poczucie krzywdy powoda wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie świadomość, że spadł na niego cały ciężar utrzymania rodziny i wykonywania działalności gospodarczej.

W oparciu o opinię biegłych J. M. i J. O. Sąd ustalił, że zgon dziecka skutkowało zaburzeniami czynnościowymi, choć o nieznacznym nasileniu. Reakcja żałoby cechowała się zaś reaktywnością i przemijalnością, jednak mogła skutkować subiektywnym poczuciem dyskomfortu psychicznego. Zaburzenia czynnościowe nie ograniczyły przy tym w sposób istotny ani trwały funkcjonowania powoda i ustąpiły samoistnie. Nie wymagały ani w przeszłości, ani w chwili aktualnej oddziaływań terapeutycznych ani leczenia psychiatrycznego. Nie powodowały również rozstroju zdrowia ani uszczerbku na zdrowiu L. G.. Również sam powód nie ujawniał konieczności terapii psychologicznej czy leczenia psychiatrycznego. Nie wskazywał również na konieczność przyjmowania leków, czy na szczególną pomoc jakiej udzielał mu członkowie rodziny po śmierci bliskiego.

Sąd zważył także, że przeżywanie traumy po stracie osoby bliskiej jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Stosownie do własnych możliwości psychicznych, osobowości i charakteru, a także okoliczności zewnętrznych, każdy szuka w tym zakresie własnych rozwiązań. W świetle zasad doświadczenia życiowego należy ocenić, że szybkie zaangażowanie się zawodowe powoda winno być oceniane nie tylko jako konieczność zapewnienia rodzinie środków utrzymania i zagwarantowanie ciągłości prowadzonego wcześniej przez syna przedsiębiorstwa, ale również jako sposób na przezwyciężenie straty bliskiego członka rodziny.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i cytowany już wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10).

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę dla L. G. jest kwota 88 000 zł. ( 100% sumy uznanej przez powoda za adekwatną a następnie dochodzonej pozwem jej części w wysokości 70%) Zadośćuczynienie w takiej wysokości będzie miało walor kompensacyjny i

będzie realnie odczuwalne przez powoda, a jednocześnie nie będzie nadmierne. Pozwoli przystosować się członkowi najbliższej rodziny zmarłego do nowej rzeczywistości i zrekompensuje powodowi wcześniejszą utratę syna, w granicach, w jakich kwota pieniężna może wyrównać utratę bliskiego.

Tak określona przez powoda wysokość zadośćuczynienia, zdaniem Sądu, była adekwatna do stopnia poniesionej krzywdy i nie odbiegała od realiów społeczno-gospodarczych. Uwzględnieniu, poza charakterem zaburzeń czynnościowych, podlegał również kontekst społeczny i warunki rodzinne L. G., w szczególności fakt, iż zmarły był jednym z pięciu jego dzieci. Nie został on zatem całkowicie osamotniony i mógł liczyć zarówno na wsparcie swojej małżonki, jak i pozostałej czwórki dzieci. W takich okolicznościach nagła strata dziecka, choć z pewnością bolesna i traumatyczna, to jednak nie była tak dotkliwa, jak gdyby K. G. był jedynym dzieckiem powoda.

Jednocześnie w związku z podniesionym przez stronę pozwaną zarzutem przyczynienia się zmarłego do powstania szkody należało rozważyć czy i ewentualnie w jakim zakresie K. G. swoim zachowaniem przyczynił się do poniesionej przez siebie szkody. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody miał stanowić jego brak zapiętych pasów bezpieczeństwa w trakcie wypadku, co świadczyło o złamaniu zasad bezpieczeństwa a w konsekwencji o przyczynieniu się do szkody w 70 %.

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Na Sądzie spoczywał zatem obowiązek oceny, stopnia zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, które ma być „odpowiednie”, w sytuacji, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Zakres redukcji winien być ustalony stosownie do okoliczności, w tym do stopnia winy obu stron oraz naruszenia określonych reguł postępowania przez poszkodowanego, motywów jego działania czy porównania stanu majątkowego obu stron. Przyczynienie się do szkody występuje zatem, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, LEX nr 602264).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd ustalił, na podstawie wiarygodnych zeznań G. G., które cechowała konsekwencja zarówno na etapie postępowania karnego, jak i cywilnego, że K. G. w chwili zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2009 r. nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powyższe potwierdza również fakt, iż w wyniku kolizji został on wyrzucony z pojazdu, co w przypadku skorzystania z pasów - jak wskazywał biegły P. J. w opinii uzupełniającej - by nie wystąpiło. I choć znane są przypadki wyslizgnięcia się z fotela mimo zapiętych pasów bezpieczeństwa, to jednak jest to uwarunkowane odpowiednimi okolicznościami (między innymi rodzaj i charakter uderzenia, wzrost poszkodowanego, jego sylwetka i budowa ciała), które w niniejszym przypadku nie miały miejsca. Powód nie kwestionował natomiast, aby jego syn nie posiadał możliwości zapięcia pasów bezpieczeństwa. W świetle opinii biegłego P. J. i jego opinii uzupełniającej, znajdujących potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego, niewątpliwym jest, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa wpłynął na skalę doznanych obrażeń ciała przez K. G.. Fakt iż poszkodowany został wyrzucony z pojazdu i doznał ciężkich urazów m.in. głowy świadczy o tym, że zapięcie pasów bezpieczeństwa znacznie wyeliminowałoby doznane obrażenia ciała i w sposób znaczny zwiększyłoby jego szanse na przeżycie przedmiotowej kolizji drogowej. Powyższa konstatacja pozostaje aktualna zarówno wobec czołowego, jak i bocznego kierunku kolizji, gdyż pasy bezpieczeństwa – na co zwracał uwagę biegły P. J. – chronią przed skutkami zdarzeń drogowych, w szczególności przed wypadnięciem z pojazdu, bez względu na kierunek uderzenia. Uzasadnieniem wystąpienia mniej tragicznych następstw kolizji drogowej u uczestników zdarzenia, którzy posiadają zapięte pasy bezpieczeństwa jest przypadek G. G., który będąc pasażerem pojazdu prowadzonego przez zmarłego K. G., doznał jedynie urazu kręgosłupa i otarć okolicy łuku brwiowego prawego.

Sąd ocenił zatem stopień przyczynienia się K. G. do powstania szkody poprzez fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa na 50 %. Jednocześnie stopień winy sprawcy kolizji drogowej, kierującego samochodem marki V. (...) nr rej. (...), S. G. czynił niemożliwym uwzględnienie przyczynienia się syna powoda w wyższym rozmiarze.

Tym samym również wysokość zadośćuczynienia pieniężnego ustalonego na rzecz powoda winna zostać pomniejszona o połowę, tj. z pierwotnej wysokości 88 000 zł (kwota 61 600 zł uwzględniała 30 % przyczynienie się sprawcy wypadku) do kwoty 44 000 zł. Odliczyć należało również wypłaconą przez stronę powodową wobec L. G. kwotę 3 600 zł z tego tytułu, co uzasadniało w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda kwoty 40 400 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną utratą najbliższego członka rodziny (art. 446 § 4 k.c.).

Orzeczenie w przedmiocie odsetek ustawowych zapadło na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przyjmując trzydziestodniowy termin na wypłacenie odszkodowania licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Skoro więc powód zgłosił szkodę pismem z dnia 30 grudnia 2011 r., doręczonym ubezpieczycielowi dnia 6 stycznia 2012 r., to odsetki ustawowe zasądzone od dnia następnego po upływie 30 dni licząc od chwili zgłoszenia.

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c., uwzględniając przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, orzekł jak w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku.

W dalszej kolejności należało rozpoznać roszczenie w zakresie odszkodowania na rzecz L. G. z tytułu znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej na skutek śmierci syna K. G..

Bezspornym również w przedmiotowym zakresie była kwestia odpowiedzialności pozwanego, spór dotyczył zaś samego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda po śmierci syna, jego potrzeb oraz możliwości zarobkowych i majątkowych.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych, posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny, które to pojęcie w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

W niniejszej sprawie należy stwierdzić, że powoda łączyła z synem silna i pozytywna więź emocjonalna, stąd niewątpliwie dochodzący odszkodowania mieści się w kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego.

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego czy innego członka rodziny (por. wyrok SN z 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Odszkodowanie, które sąd może zasądzić na podstawie art. 446 § 3 k.c. obejmuje również zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną, czyli np. zmiany w stanie zdrowia.

W rozpoznawanej sprawie zgodzić się należy z twierdzeniami L. G., że następstwem śmierci jego syna K. G. było znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej. Niewątpliwie od tej chwili to na samym powodzie spoczywały obowiązki związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz utrzymanie rodziny. L. G. nie mógł liczyć na kontynuowanie przez syna zarządzania przedsiębiorstwem, jakie należącego pierwotnie do powoda, zrezygnował również ze swych planów budowy i sprzedaży lokali (...). Dodatkowo, taka sytuacja była dla powoda dużym obciążeniem psychicznym.

Jednak nie sposób stwierdzić, jak chciał tego powód, że w wyniku śmierci syna jego sytuacja finansowa uległa bezpośredniemu, znacznemu pogorszeniu się, gdyż był on zobowiązany do uregulowania zobowiązań pieniężnych zmarłego. Należy podkreślić, że powód, który przyjął spadek po K. G. bez ograniczenia odpowiedzialności za długi, mógł nabyć spadek z dobrodziejstwem inwentarza lub też złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku. Powód miał więc sposobność uchylenia się od spłaty zaciągniętych przez syna zobowiązań pieniężnych czego jednak nie zrobił. Zwrócić należy w tym miejscu na niekonsekwencje powoda, który przyznając, że przedsiębiorstwo prowadzone przez syna prosperowało dobrze, jednocześnie podkreśla konieczność spłaty zobowiązań pieniężnych syna. Nie uszło uwadze Sądu, że zobowiązania kredytowe zaciągnięte przez K. G. powiększały zarazem jego majątek, gdyż miały na celu inwestycje w sprzęt (...), co miało w przyszłości zaowocować dalszymi przychodami. Ponadto powód już pismem z dnia 22 kwietnia 2009 r. uzyskał zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, stąd poza okresowymi trudnościami natury spadkowej i administracyjnej Sąd nie doparzył się znacznego finansowego pogorszenia się sytuacji powoda.

Jednocześnie w przypadku prowadzonej działalności gospodarczej strata ujawniona w deklaracji podatkowej za rok 2008 - wbrew stanowisku strony pozwanej - nie koniecznie musiała przemawiać za złą kondycją finansową przedsiębiorstwa, tym bardziej jeśli zważyć, że po stronie wydatków znajdowały się właśnie zobowiązania kredytowe, zaciągnięte w celu nabycia składników majątkowych służących prowadzeniu działalności gospodarczej.

Podsumowując poza samymi cierpieniami psychicznymi i żalem po śmierci syna, niewątpliwie u L. G. doszło do obiektywnego znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej, co warunkuje przyznanie odszkodowania. Powód nie udowodnił natomiast, że doszło do materialnego znacznego pogorszenia się jego sytuacji.

Prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowanie", o której stanowi w art. 446 § 3 k.c., powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne przysporzenie zarówno przez uprawnionego jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie musi być relatywne do średniego poziomu życia społeczeństwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd ocenił wartość odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej L. G. na kwotę 10 000 zł. Szkoda powoda jest niewymierna a przede wszystkim nieodwracalna, toteż przyznana rekompensata pieniężna w tej wysokości nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasądzona kwota pozwoli również przystosować się mu do zmienionych warunków życiowych, w których będzie zmuszony radzić sobie bez syna. Natomiast wbrew stanowisku strony pozwanej nie jest wygórowana, stanowi zaś odpowiednią sumę tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej. W pozostałym zakresie żądanie pozwu, zdaniem Sądu, zostało nieudowodnione (art. 6 k.c.).

Uwzględniając przyczynienie się K. G. do powstania szkody na poziomie 50 %, podobnie jak przy uwzględnieniu roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, Sąd obniżył kwotę odszkodowania przewidzianego dyspozycją art. 446 § 3 k.c. o połowę, czyli do kwoty 5 000 zł.

Orzeczenie w przedmiocie odsetek ustawowych zapadło na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przyjmując trzydziestodniowy termin na wypłacenie odszkodowania licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Skoro więc powód zgłosił szkodę pismem z dnia 30 grudnia 2011 r., doręczonym ubezpieczycielowi dnia 6 stycznia 2012 r., to odsetki ustawowe zasądzono od dnia następnego po upływie 30 dni licząc od chwili zgłoszenia.

Uwzględniając powyższe, Sąd, na podstawie art. 446 § 3 k.c., orzekł jak w punkcie 1 i 2 sentencji wyroku, oddalając powództwo w dalszej części.



O kosztach postępowania w zakresie roszczeń L. G.skierowanych wobec (...) S.A.w W., następcy prawnego (...) S.A.w W., Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo mając na uwadze wynik postępowania, w którym częściowo uwzględniono żądanie powoda. Powód poniósł bowiem koszty postępowania w łącznej kwocie 8 047 zł, w skład której wchodziła kwota 4 130 zł z tytułu opłaty od pozwu, kwota 300 zł z tytułu zaliczek na poczet kosztów biegłych, kwota 3 600 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielonego przez stronę pełnomocnictwa procesowego. Ponieważ powód wygrał w ok. 55 % należał mu się zwrot poniesionych kosztów w wysokości 55 % tej kwoty, czyli 4 425,85 zł. Strona pozwana poniosła zaś koszty udziału w sprawie pełnomocnika procesowego w kwocie 3 600 zł, opłatę skarbową od udzielonego przez stronę pozwaną pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł oraz koszty zaliczek na poczet kosztów biegłych w wysokości 490,37. Obrona strony pozwanej była skuteczna w zakresie ok. 45 % dochodzonej kwoty, stąd winna ona otrzymać kwotę 1 848,32 zł (4 107,37 – 45 %) zł. Różnica obu wartości wskazywała, że zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powoda podlegała kwota 2 577,53 zł, o czym na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w pkt. 3 sentencji.